

Nic za darmo...

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 18 października 2011

Niemieccy politycy chcą wymusić na kanclerz Angeli Merkel zablokowanie u prezydenta Francji kontraktu na dostawy fregat typu FREMM dla greckiej marynarki wojennej.

Pierwsza z fregat typu FREMM, należąca do francuskiej marynarki wojennej Aquitaine, p

Dostawy francuskich fregat zostały zapowiedziane w 2009. Ateny informowały wówczas o woli zakupu 4 okrętów o wyporności 6 tys. t, z opcją na 2 kolejne. Miały być one budowane w greckich stoczniach, przy współudziale DCNS (zobacz: [Fregaty FREMM dla Grecji](#)). Negocjacje w tej sprawie trwają. Powodem przedłużania się rozmów jest obecna, fatalna sytuacja finansowa bałkańskiego kraju.

By przełamać impas, Paryż zaoferował odłożenie pierwszych spłat na 5 lat po podpisaniu kontraktu. Jednocześnie dopuszcza możliwość oddania okrętów marynarce wojennej Francji, w przypadku braku możliwości ich spłacenia, przy niewielkich opłatach dzierżawnych.

Tak skonstruowane warunki przybliżają podpisanie kontraktu, tworzonego obecnie dla 2-4 jednostek. Wiele wskazuje jednak na to, że złożenie finalnych podpisów może zostać zablokowane przez Niemcy.

Kraj ten przez wiele lat konkurował z Francją o zdobycie lukratywnego zamówienia z Grecji. ThyssenKrupp Marine Systems oferował swoje fregaty, jednak bezskutecznie. Dzisiaj jego przedstawiciele mobilizują parlamentarzystów, by wpłynęli na zablokowanie umowy.

Niemieccy politycy wskazują, że ich kraj jest jednym z największych donatorów w programie ratującym greckie finanse. W związku z tym - pośrednio - za niemieckie euro kupowane będą francuskie fregaty. Podatnicy z nad Łaby i Renu będą w ten sposób opłacać greckie i francuskie stocznie, co uznano za niedopuszczalne.

Zainspirowani przez ThyssenKrupp Marine Systems parlamentarzyści (z różnych partii) chcą wymóc na kanclerz Angeli Merkel podjęcie bezpośrednich rozmów z prezydentem Nicolasem Sarkozy. Negocjacje mają doprowadzić do zerwania negocjacji z Grecją.

Niemcy mają bogate doświadczenia w dostawach uzbrojenia dla współczesnej Hellady. Dotyczy to m.in. czołgów podstawowych czy okrętów podwodnych. Niestety, nie wszystkie relacje tego typu można uznać za udane. Grecy prowadzą obecnie śledztwa w sprawie korumpowania najwyższych rangą urzędników przez niemieckie

przedsiębiorstwa (zobacz: [Jak Niemcy korumpowali Greków](#)), pamiętają również o perypetiach z zakupem stoczni Hellenic Shipyards i okrętów podwodnych U214 (zobacz: [Grecy zapłacą za U214](#)).

Berlin w konsekwentny sposób wykorzystuje swoją uprzywilejowaną pozycję finansową w Unii Europejskiej. Jest jednym z największych płatników netto, jednak równocześnie niemieckie przedsiębiorstwa są liderem w wykorzystywaniu unijnych funduszy, wygrywając wiele przetargów na realizowanie wspólnych inwestycji w innych krajach. W ten sposób niemiecka gospodarka zwraca sobie ze znacznym naddatkiem kwoty, przekazywane do unijnej kasy.



Pierwsza z fregat typu FREMM, należąca do francuskiej marynarki wojennej Aquitaine, powinna wejść do służby w połowie przyszłego roku / Zdjęcie: DCNS

Dostawy francuskich fregat zostały zapowiedziane w 2009. Ateny informowały wówczas o woli zakupu 4 okrętów o wyporności 6 tys. t, z opcją na 2 kolejne. Miały być one budowane w greckich stocznjach, przy współudziale DCNS (zobacz: [Fregaty FREMM dla Grecji](#)). Negocjacje w tej sprawie trwają. Powodem przedłużania się rozmów jest obecna, fatalna sytuacja finansowa bałkańskiego kraju.

By przełamać impas, Paryż zaoferował odłożenie pierwszych spłat na 5 lat po podpisaniu kontraktu. Jednocześnie dopuszcza możliwość oddania okrętów marynarce wojennej Francji, w przypadku braku możliwości ich spłacenia, przy niewielkich opłatach dzierżawnych.

Tak skonstruowane warunki przybliżają podpisanie kontraktu, tworzonego obecnie dla 2-4 jednostek. Wiele wskazuje jednak na to, że złożenie finalnych podpisów może zostać zablokowane przez Niemcy.

Kraj ten przez wiele lat konkurował z Francją o zdobycie lukratywnego zamówienia z Grecji. ThyssenKrupp Marine Systems oferował swoje fregaty, jednak bezskutecznie.

Dzisiaj jego przedstawiciele mobilizują parlamentarzystów, by wpłynęli na zablokowanie umowy.

Niemieccy politycy wskazują, że ich kraj jest jednym z największych donatorów w programie ratującym greckie finanse. W związku z tym - pośrednio - za niemieckie euro kupowane będą francuskie fregaty. Podatnicy z nad Łaby i Renu będą w ten sposób opłacać greckie i francuskie stocznie, co uznano za niedopuszczalne.

Zainspirowani przez ThyssenKrupp Marine Systems parlamentarzyści (z różnych partii) chcą wymóc na kanclerz Angeli Merkel podjęcie bezpośrednich rozmów z prezydentem Nicolasem Sarkozy. Negocjacje mają doprowadzić do zerwania negocjacji z Grecją.

Niemcy mają bogate doświadczenia w dostawach uzbrojenia dla współczesnej Hellady. Dotyczy to m.in. czołgów podstawowych czy okrętów podwodnych. Niestety, nie wszystkie relacje tego typu można uznać za udane. Grecy prowadzą obecnie śledztwa w sprawie korumpowania najwyższych rangą urzędników przez niemieckie przedsiębiorstwa (zobacz: [Jak Niemcy korumpowali Greków](#)), pamiętają również o perypetiach z zakupem stoczni Hellenic Shipyards i okrętów podwodnych U214 (zobacz: [Grecy zapłacą za U214](#)).

Berlin w konsekwentny sposób wykorzystuje swoją uprzywilejowaną pozycję finansową w Unii Europejskiej. Jest jednym z największych płatników netto, jednak równocześnie niemieckie przedsiębiorstwa są liderem w wykorzystywaniu unijnych funduszy, wygrywając wiele przetargów na realizowanie wspólnych inwestycji w innych krajach. W ten sposób niemiecka gospodarka zwraca sobie ze znacznym naddatkiem kwoty, przekazywane do unijnej kasy.

Powiązane wiadomości

[Nic za darmo... \(2011-10-18\)](#)

[Fregaty FREMM dla Grecji \(2009-01-24\)](#)

[Grecy zapłacą za U214 \(2010-11-01\)](#)

[Zerwanie umowy na greckie U214 \(2009-09-25\)](#)

[Koniec polskiego rozdziału historii Papanikolisa \(2008-10-08\)](#)

[Jak Niemcy korumpowali Greków \(2011-03-31\)](#)

[Grecy zapłacą za U214 \(2010-11-01\)](#)

[Zerwanie umowy na greckie U214 \(2009-09-25\)](#)